

Rosjanie niszczą Chersoń. 306. dzień wojny

Andrzej Wilk, Piotr Żochowski

23 i 24 grudnia doszło do zmasowanych ostrzałów Chersonia (w Wigilię był atakowany 41 razy), które w kolejnych dniach kontynuowano z mniejszym natężeniem (7–11 razy na dobę). Śmierć poniosło 16 mieszkańców, a 64 zostało rannych. Władze lokalne po raz kolejny wezwały do ewakuacji – codziennie z miasta wyjeżdża ok. 200 osób. Minister obrony Ołeksij Reznikow poinformował, że armia ukraińska nie ma dostatecznych środków, by prowadzić skuteczny ogień kontrbaterijny i uniemożliwić wrogowi niszczenie Chersonia i innych miejscowości w strefie frontowej. Wskazał na dramat ludności cywilnej i po raz kolejny zaapelował do Zachodu o zwiększenie dostaw ciężkiego uzbrojenia i środków rażenia o dużym zasięgu.

Poza Chersoniem permanentnie ostrzeliwane są także m.in. Berysław, Nikopol wraz z okolicami oraz rejon Oczakowa. Artyleria i lotnictwo agresora kontynuują ponadto uderzenia na pozycje i zaplecze wojsk przeciwnika wzdłuż linii styczności oraz w rejonach przygranicznych. Rakiety dwukrotnie spadły na Kramatorsk i obrzeża Zaporozża. Ukraińcy odpowiadali ogniem głównie w Donbasie i obwodzie zaporoskim.

Siły rosyjskie przełamały obronę przeciwnika na północny wschód od Bachmutu (w rejonie Jakowliwki) i wyprowadziły natarcie w kierunku linii kolejowej i drogi Bachmut–Siewiersk, które powstrzymano w okolicach Rozdoliwki. Trwają walki we wschodniej części Bachmutu, do którego dotarły ukraińskie wzmocnienia, a także na obrzeżach miasta i na południe od niego, gdzie obrońcy odparli kolejne uderzenie w kierunku Konstantynówki. Najeżdźcy przeszli do działań zaczepnych na kierunku Łymanu (są powstrzymywani na pograniczu obwodów ługańskiego i donieckiego) i podjęli kolejne nieudane ataki na zachód od Gorłówki oraz na północ i południowy zachód od Awdijiwki. Na zachód od Doniecka areną najcięższych starć pozostaje Marjinka. Siły agresora zaktywizowały działania zaczepne na północny wschód od Kupiańska oraz na pograniczu obwodów charkowskiego i ługańskiego. Wojska ukraińskie przeszły do obrony – podejmowały próby kontrataku na południe od Wuhłedaru oraz działania dywersyjno-rozpoznawcze na kierunku Kreminnej.

26 grudnia rosyjskie źródła poinformowały o następnym ataku na bazę lotnictwa strategicznego Engels (ponad 600 km od granicy), którego mieli dokonać Ukraińcy za pomocą drona. Resort obrony FR podał, że spadające szczątki zestrzelonej maszyny zabiły trzech żołnierzy. O kolejnym akcie dywersji donoszono też z Melitopola. Kijów potwierdził rozbięcie w rosyjskim obwodzie briańskim ukraińskiej grupy dywersyjno-rozpoznawczej, która odpowiadała za przeprowadzone tam ataki na infrastrukturę.

Ukraina otrzymała z Niemiec trzynasty wóz zabezpieczenia technicznego Bergepanzer 2. Pierwsza grupa ukraińskich mechaników wojskowych zakończyła na Litwie szkolenie z

zakresu obsługi polowej niemieckich armatohaubic PzH 2000. W 2023 r. Wilno planuje przekazać Kijowowi pomoc wojskową na sumę niemal 40 mln euro. Jedenasty pakiet wsparcia wojskowego – o wartości 28,8 mln euro – dostarczyła Finlandia. Amerykańska sekretarz armii Christine Wormuth oznajmiła, że obecne moce przemysłu zbrojeniowego USA pozwalają na wyprodukowanie 14 tys. pocisków artyleryjskich miesięcznie, podczas gdy armia ukraińska wystrzeliwuje ich tyle w ciągu dwóch dni. Waszyngton działa na rzecz zwiększenia własnych możliwości produkcyjnych oraz przekonania europejskich sojuszników do przekazywania Kijowowi ich zapasów amunicji. Minister spraw zagranicznych Dmytro Kułeba ogłosił 26 grudnia, że USA opracowały plan przyspieszonego rozmieszczenia systemów rakietowych Patriot na Ukrainie. Ma ono nastąpić w ciągu sześciu miesięcy, po przeszkoleniu miejscowego personelu.

Dzień później brytyjski wywiad wojskowy potwierdził, że część jednostek 1. Armii Pancernej Gwardii Zachodniego Okręgu Wojskowego (OW) skierowano na Białoruś, lecz nie dysponują one wsparciem pozwalającym na postawienie ich w stan gotowości bojowej. Według Brytyjczyków kluczowym czynnikiem ograniczającym potencjał ofensywny armii rosyjskiej jest brak wystraczających rezerw amunicji i wsparcia ogniowego do przeprowadzenia operacji wzdłuż linii frontu. Wcześniej szef ukraińskiego wywiadu wojskowego (HUR) Kyryło Budanow stwierdził, że wojska wroga nie formują zgrupowania uderzeniowego na Białorusi, a szkolonych tam żołnierzy kieruje się następnie do walki w Donbasie. Ruchy oddziałów w pobliżu granicy mają pozorować przygotowania do ofensywy, by wiązać znaczne siły ukraińskie.

Zgodnie z przekazem HUR nowym – czwartym od 24 lutego – dowódcą wojsk Zachodniego OW został generał porucznik Jewgienij Nikiforow, dotychczasowy zastępca szefa Wschodniego OW. Na awans Nikiforowa, posiadającego doświadczenie w dowodzeniu zgrupowaniem w Syrii, miało mieć wpływ poparcie dowodzącego operacją na Ukrainie gen. Siergieja Surowikina. Częste zmiany kadrowe mają być wynikiem nieudolności w prowadzeniu działań ofensywnych, mogą też sygnalizować różnicę zdań wśród generalicji co do sposobu prowadzenia operacji wojskowej.

Służba Bezpieczeństwa Ukrainy potwierdziła, że od początku agresji zdemaskowano ponad 1200 osób, które rozpowszechniały rosyjską dezinformację. Zablokowano aktywność 45 dużych farm botów, wykorzystujących ponad 2 mln fałszywych kont, i prawie 500 prorosyjskich kanałów w serwisie YouTube, mających 15 mln subskrybentów. Podkreślono, że liczba ataków cybernetycznych wzrosła z prawie 800 w 2020 r. i 1,4 tys. w 2021 r. do ponad 4 tys. od początku 2022 r. Wróg ma ich przeprowadzać ponad 10 dziennie na systemy informatyczne obiektów energetycznych, logistycznych i wojskowych, a także na bazy danych i zasoby informacyjne administracji państwowej. Wysoką skuteczność ukraińskich działań w przestrzeni cyfrowej zapewnia udział w nich informatyków tworzących nieformalną „cyfrową obronę terytorialną”.

Komentarz

- Systematyczne niszczenie Chersonia można odczytywać jako wyzwanie rzucone przez Moskwę Zachodowi. Dostarczane Kijowowi środki niezbędne do obrony nie obejmują wyłącznie sprzętu z zakresu obrony powietrznej – państwa wspierające wojskowo Ukrainę muszą coraz bardziej zwiększać produkcję amunicji artyleryjskiej. Choć Rosja

podejmuje w ten sposób ryzyko starcia potencjałów gospodarczych, w którym byłaby stroną zdecydowanie słabszą, to ma nadzieję, że społeczeństwa zachodnie nie zgodzą się na rosnące koszty wspierania Ukrainy i wymuszają na swoich rządach ograniczenie pomocy, a tym samym pozbawią Kijów środków defensywy.

- Przechodząc w ostatnich tygodniach do obrony, siły ukraińskie utraciły inicjatywę, którą przejęły na początku września ofensywą w obwodzie charkowskim i utrzymywały do momentu wstrzymania na przełomie listopada i grudnia działań zaczepnych na kierunku Swatowego i Kreminnej. Ten stan rzeczy wynika z wyczerpania obrońców, którzy nie otrzymali jesienią wsparcia w postaci wyposażenia i amunicji w ilości pozwalającej na kontynuowanie szerzej zakrojonej ofensywy. Do jej wyhamowania przyczyniło się także skonsolidowanie i wzmocnienie przez wroga obrony.
- Sytuację na froncie należy uznać za patową – Rosjanie są stroną atakującą, lecz nie zgromadzili środków wystarczających do przeprowadzenia kolejnej ofensywy. Przejawem tego jest nierozwinięcie powodzenia pomimo przełamania pozycji obronnych wroga, do czego w ostatnich tygodniach doszło kilkakrotnie. Biorąc pod uwagę, że i Rosjanie, i Ukraińcy rozbudowali swoją obronę, za mało prawdopodobne należy uznać powtórzenie się sytuacji z początku wojny (ofensywa rosyjska) lub z września (ofensywa ukraińska), kiedy to o powodzeniu działań decydowała słabość defensywy przeciwnika. Przejście do działań zaczepnych będzie możliwe w przypadku uzyskania i utrzymania przez którąś ze stron znaczącej przewagi nad wrogiem przynajmniej na jednym z głównych kierunków.